



**KIEROWNIK**  
**KATEDRY HISTORII FILOZOFII**  
***Prof. dr hab. Artur Andrzejuk***

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra Piotra Stolla**  
**pt. *Partycypacja jako teoria wyjaśniania przyczynowania***  
***stwórczego w ujęciu Tomasza z Akwinu***  
**przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Pawła Gondka**

Rozprawa ks. mgra Piotra Stolla jest próbą całościowego ujęcia tomistycznej koncepcji partycypacji w jej historycznych źródłach, źródłowej podstawie w tekstach św. Tomasza oraz interpretacjach współczesnych tomistów. Autor jednak nie tylko starannie zebrał materiał historyczny, ale także dokonał jego syntezy i w dwóch rozdziałach swojej pracy przedstawił, opracowany na własną autorską odpowiedzialność, problem arystotelesowskich czterech przyczyn w perspektywie teorii partycypacji oraz temat przyczynowania stwórczego jako partycypacji. W tych dwóch rozdziałach mamy kilka ważnych tez i kilka oryginalnych ujęć, precyzujących dotychczasową tomistyczną teorię partycypacji. Praca więc zawiera naukowe *novum*, konieczne w tego typu rozprawach.

Sam temat partycypacji na terenie filozofii tomistycznej ma zarówno zwolenników jak i przeciwników. Zwolennicy widzą w nim odpowiednie narzędzie do opisu przede wszystkim stwórczej relacji Boga w stosunku do bytów przygodnych; przeciwnicy uważają, że jest to po prostu inne określenie przyczynowania, obciążone platońską i neoplatońską hipotezą, niepotrzebnie komplikujące tomistyczną teorię przyczynowania sprawczego. Autor recenzowanej rozprawy wchodzi w ten spór i staje w nim po stronie tych tomistów, którzy jednak dostrzegają w partycypacji duże filozoficzne walory, przede wszystkim w odniesieniu do wyjaśnienia relacji stwarzania. Za przewodniczkę w tej sprawie obiera ks. Stoll s. prof. Zofię J. Zdybicką, najwybitniejszego w polskim tomizmie znawcę tej problematyki, która teorię partycypacji uczyniła ważnym elementem swojej filozofii Boga.

Dziedzictwem s. Zdybickiej jest w rozprawie ściśle egzystencjalne ujęcie partycypacji, dokonywane w ramach tomizmu egzystencjalnego. Słusznie bowiem Autor zauważa, że Tomasz z Akwinu w swoich tekstach korzysta z różnych terminów, a często i całych tematów filozoficznych, niekiedy bardzo obcych arystotelizmowi, z którym jawnie się wiązał, ale je reinterpretuje i wbudowuje w swoje ujęcie bytu jako istniejącego. Nie inaczej było z partycypacją - platońsko-neoplatońską teorią związku Absolutu ze światem. Tomasz interpretuje ją jako związek Samoistnego istnienia z bytami, którym udziela istnienia, czyniąc je bytami od siebie pochodnymi, czyli przygodnymi. W takim ujęciu partycypacja zachowała niewiele ze swego platońskiego pierwowzoru, a dla Akwinaty była dobrym narzędziem do wyjaśnienia teorii stwarzania - jako przyczynowania esse - wychowanym na neoplatonizmie słuchaczom. Jednak ks. Stoll, a przed nim s. Zdybicka i Cornelio Fabro uważają, że temat partycypacji jest dla Tomasza czymś więcej, niż zabiegiem dydaktycznym, ponieważ wzbogaca jego teorię przyczynowania sprawczego i stanowi jej integralny

element. Podkreślmy, że ks. Stoll przekonująco to ukazuje na kartach swojej rozprawy.

Samą rozprawę stanowi, oprócz dobrze napisanego *Wstępu* *Zakończenia* oraz *Bibliografii*, pięć rozdziałów, wyczerpujących w sposób zadowalający podjęty temat. Pierwszy rozdział omawia leksykalne rozumienie słowa „partycypacja” i na tym tle przedstawia jej paradygmatyczne ujęcie w filozofii Platona i neoplatoników oraz arystotelesowską krytykę platońskiej teorii partycypacji, jako podobieństwa do idei. Autor uważa, że Akwinata czerpie z tego dziedzictwa, choć radykalnie przeformułowuje przede wszystkim punkty wyjścia platonizmu i neoplatonizmu. Przedstawia to ks. Stoll obszernie w drugim rozdziale, omawiając starannie zagadnienie partycypacji w tekstach Tomasza z Akwinu. Rozdział trzeci omawia nowożytne przedstawienia Tomaszowej teorii partycypacji w tekstach Geigera, Fabra i Zdybickiej. Autor deklaruje nawiązanie do ujęcia s. Zdybickiej, które słusznie uważa za kontynuację propozycji Fabra. Jak już wspomniano, rozważania te zawarte są w czwartym i piątym rozdziale rozprawy. Pierwszy z nich omawia arystotelesowską koncepcję przyczynowania w perspektywie teorii partycypacji. Ukazuje zasadniczą różnicę w tej sprawie pomiędzy Arystotelesem i Tomaszem. Arystoteles bowiem, dzięki przyjęciu odwieczności materii, nie miał problemu z przyczynowaniem sprawczym w sensie powoływania do istnienia i dlatego mógł to przyczynowanie ograniczyć do nadawania materii określonej formy, co stawało się pod wpływem ruchu. Dlatego pierwsza przyczyna jawiła mu się jako nieruchomy poruszyciel. Akwinata – bogatszy o wiedzę na temat filozoficznych konsekwencji tej tezy, np. w filozofii Dawida z Dinant – uważa, że przyczynowanie sprawcze polega na powołaniu do istnienia bytu „ex nihilo”, czyli w taki sposób, że przed tym aktem nie było niczego – żadnego elementu składowego czy tworzywa. Autor rozprawy przedstawia to jako trzy odmiany partycypacji: skutkowo-sprawcza, skutkowo-wzorcza i skutkowo-celowa, które składają się w sumie na „totalne

przyczynowanie sprawczo-stwórcze" (s. 74, 121). Wyjaśnienie tego totalnego przyczynowania znajdujemy w rozdziale piątym, w którym oprócz opisu stwarzania znajdujemy uwagi na temat celowości i jedności świata oraz człowieka i jego działania.

W sumie otrzymujemy wyczerpującą rozprawę na temat tomistycznego ujęcia partycypacji, odniesionej do egzystencjalnej koncepcji bytu i ukazanej jako spójne, całościowe filozoficzne wyjaśnienie stwarzania i jego konsekwencji. Podkreślić należy, że Autor nie tylko zna historię tematu partycypacji i jej późniejsze usytuowania w tomizmie, ale świadomie wybiera określoną opcję (tomizm egzystencjalny) oraz określoną interpretację partycypacji (Zofii Zdybickiej). Ks. Piotr Stoll interesująco rozwija ujęcia s. Zdybickiej (wyróżniając odmiany partycypacji stwórczej) oraz zarysowuje jej filozoficzne konsekwencje w innych działach filozofii (filozofia człowieka i teoria działania).

Praca napisana jest dobrze. Jej strona formalna nie budzi wątpliwości. Znajduje się w niej nieco potknięć, jak np. stwierdzenie, że Bóg jest przyczyną swojego istnienia na s. 28, choć w pracy wielokrotnie czytamy, że nic nie może być przyczyną siebie (np. s. 60, 74) czy informacja, że „coś, co było niebytem zaczyna istnieć" (s. 136). W pracy jest też dużo powtórzeń, jakby Autor nie wierzył, że czytelnik będzie czytał ją uważnie. Ponadto cytaty, szczególnie tekstów św. Tomasza, pochodzą z bardzo różnych przekładów i niekiedy są dość mylące (*actus* jako „rzeczywistość"; *forma* jako „zaczyn"). Należałoby je – moim zdaniem – zweryfikować tak, aby w rozprawie była spójna terminologia filozoficzna także w języku polskim (bo Autor podaje w przypisach wersję łacińską). Są to jednak usterki drobne, bardzo łatwe do usunięcia w ramach korekty tekstu przed złożeniem do wydawnictwa, bo nie mam wątpliwości, że rozprawa powinna ukazać się drukiem.

Praca ks. mgra Piotra Stolla skłania do postawienia kilku pytań filozoficznych, odnoszących się do zarysowanej w niej teorii partycypacji jako relacji stwarzania.

1. Jeśli wszystko, co wiemy na temat pierwszej przyczyny, wnosimy z analizy skutków, które bezpośrednio ujmujemy, (co św. Tomasz z Akwinu określa jako metoda *quia*), to w jaki sposób na podstawie skutków, jakim są byty stworzone możemy mówić (tak jak Akwinata) o boskich ideach w umyśle Boga? Czy takie mówienie nie jest antropomorfizacją Boga (Bóg „pomyślał” i „zrobił”)?
2. Na czym polega stwarzanie? Czy jest to włączenie w boskie *esse* i wtedy każdy byt w nim partycypuje, czy też jest to udzielenie *esse* i każdy byt ma je własne. Innymi słowy: czy stwarzanie polega na „podłączeniu do sieci”, która dopiero umożliwia zasilanie istnieniem (*conservatio esse*)? Czy można – wobec tego – pogodzić stwarzanie istnienia z podtrzymywaniem w istnieniu, a jeśli tak, to jak?
3. Jaki jest status ontyczny istnienia w bycie przygodnym? Co to znaczy, że jest ono aktem zarazem jest partycypacją w Samoistnym istnieniu?
4. Jak wyjaśnić styk czasowości i pozaczasowości w dziele stwarzania bytów materialnych. Od strony Boga, czyli w perspektywie pozaczasowej stwarzanie powinno „trwać tak długo”, jak trwa byt stworzony. Rzutując to na czasową perspektywę stworzonego bytu materialnego (czasowego) wynikałoby, że taki byt nigdy nie jest stworzony, bo cały czas jest stwarzany. Czy jednak można powiedzieć, że proces stwarzania kończy się wraz z powstaniem bytu stworzonego?
5. Jak odróżnić partycypację jako relację realną od partycypacji jako relacji myślniej: gdy jakieś ciało, np. księżyc, świeci światłem odbitym od słońca, wtedy możemy powiedzieć, że partycypuje w tym świetle, ale w

jaki sposób światło sztuczne partycypuje w świetle słonecznym – czy tylko z tej racji, że jest do niego podobne?

\* \* \*

W świetle tego, co wyżej sformułowano wniosek tej recenzji może być wyłącznie pozytywny. Co więcej, należy podkreślić, że ks. mgr Piotr Stoll podjął temat niezwykle trudny z teoretycznego punktu widzenia. Ostateczną tezą rozprawy jest zinterpretowanie partycypacji jako przyczynowania sprawczego, formalnego i celowego, co ostatecznie Autor określił jako przyczynowanie totalne. Teza ta ma niewątpliwie walor naukowego *novum*, wymaganego dla rozpraw doktorskich. Biorąc to wszystko pod uwagę z pełnym przekonaniem stwierdzam, że rozprawa doktorska ks. mgra Piotra Stolla pt. *Partycypacja jako teoria wyjaśniania przyczynowania stwórczego w ujęciu Tomasza z Akwinu* spełnia ustawowe wymogi określone dla prac doktorskich, i wobec tego wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Warszawa, 28 października 2021 roku